

Tęsknota

najpierw wyleciałeś, potem napisałeś:
mówiłem, że ty tu, ja tam, i że będzie
problem. zaczęłam odliczanie. potem

snuję się po mieście. szukam naszych śladów.
są wszędzie. nienawidzę tego miasta bez ciebie.
wracam. wacham pościel - sanktuarium keiko mecheri.

związałam się z laptopem, jak krucha żona złotnika
z oknem, której piękną formę gościec przykuł do łóżka.
non stop odświeżam pocztę, płaczę,

wbrew twoim prośbom: nie chcę, żebyś była
smutna, nie po to się poznaliśmy, żebyś była
smutna - a ja myślę, że po to.